

BARANOVSKI, Ucieczki i powroty

Późno już
Choć nie wiem czy wystarczy sił
Choć nie wiem, czy wystarczy słów
Spróbuję jeszcze raz

Wznoszę się
Przebijam niebo twoich snów
Ten inter-galaktyczny rejs
Orbitujących ciał

Nieznana siła nocy
Kieruje nasze kroki
Do tych samych miejsc
Do tych samych miejsc
Do tych samych miejsc

Wciągają jak narkotyki
Ucieczki i powroty
Dlatego znów jesteś
Tuż obok mnie
Jesteś tuż obok mnie

Późno już
I chociaż znów brakuje sił
Choć nie wiem, czy wystarczy tchu
Czy kończy mi się czas

Coś ściąga mnie
ściąga w dół
Zaciera ślady twoich stóp
Rozpadam się
Rozdziera mnie na pół

Nieznana siła nocy
Kieruje nasze kroki
Do tych samych miejsc
Do tych samych miejsc
Do tych samych miejsc

Wciągają jak narkotyki
Ucieczki i powroty
Dlatego znów jesteś
Tuż obok mnie
Jesteś tuż obok mnie